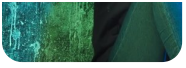


Idealni (Oryginał) – Loverboy

Nie rozumiem skąd ta Twoja drama,
Ze tak chcesz zmienić się
Z instagrama co druga taka sama
No co w tym jara Cię?
Chyba ten świat zwariował
Fejkowa doskonałość największą cnotą jest
Dziwny ja Lubię Twą naturalność
Proszę nie zmieniaj się
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd
Też nieraz słyszę za plecami śmiech,
Ale walczę o Ciebie jak lew
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew,
Na sobie poczuje mój gniew
Są osoby, co fatalnie życzą
Nie dają nam się wzbić
Idealni kiedyś się przeliczą
Dumna przed siebie idź
I ja walczę, by móc przy Tobie
W tym piekle poczuć raj
To Idealni wzbudzili we mnie fobię
Boże odwagi daj!
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd
Też nieraz słyszę za plecami śmiech,
Ale walczę o Ciebie jak lew
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew,
Na sobie poczuje mój gniew



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



10/10/2023 10:10:10 AM